

Uchwała z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CZP 20/06

Sędzia SN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Iwona Koper (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Marka C. – komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ł. przeciwko Krystynie B., Andrzejowi B. i Lechosławowi S. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 20 kwietnia 2006 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 7 grudnia 2005 r.:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia należności, wynikających z ustalonych prawomocnymi postanowieniami komornika kosztów egzekucyjnych, w stosunku do osób trzecich, które zobowiązały się je pokryć w drodze przejęcia długu?”

podjął uchwałę:

Nie jest dopuszczalna droga sądowa do dochodzenia przez komornika należności z tytułu kosztów egzekucyjnych ustalonych prawomocnym postanowieniem komornika, wydanym przeciwko dłużnikowi egzekwowanemu w stosunku do osób trzecich, które zobowiązały się je pokryć w drodze przejęcia długu.

Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstało przy rozpoznawaniu apelacji od wyroku zasądzającego na rzecz powoda, będącego komornikiem Sądu Rejonowego w Ł., od strony pozwanej określoną kwotę pieniężną tytułem kosztów egzekucyjnych, ustalonych prawomocnym postanowieniem komornika, wydanym w stosunku do dłużnika egzekwowanego, od

którego strona pozwana nabyła przedsiębiorstwo i przejęła dług obejmujący te koszty.

Ustalono, że pozwani kupili w dniu 28 lutego 1994 r. od likwidatora Państwowego Ośrodka Maszynowego Ł. całe przedsiębiorstwo wraz ze wszystkimi aktywami i pasywami, wśród których znajdowało się zadłużenie Państwowego Ośrodka Maszynowego wobec komornika Sądu Rejonowego w S. z tytułu kosztów egzekucyjnych ustalonych w kilkudziesięciu zakończonych sprawach egzekucyjnych. Po reorganizacji rewirów komorniczych powyższe należności przypadły Komornikowi Sądu Rejonowego w Ł.

Sąd Apelacyjny, który powziął wątpliwość, czy w sprawie dopuszczalna jest droga sądowa, wskazał, że zmiana dłużnika na podstawie art. 519 i nast. k.c. wchodzi w grę wówczas, gdy przedmiotem umowy jest zobowiązanie wynikające ze stosunku cywilnoprawnego. Takiego charakteru nie miały koszty postępowania egzekucyjnego, w skład których – w okresie objętym niniejszą sprawą – na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 1991 r. w sprawie taksy za czynności komornika (Dz.U. Nr 62, poz. 264 ze zm. – dalej: „rozporządzenie”) wchodziły opłaty, ryczał kancelaryjny i należności na pokrycie wydatków. Obecnie, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sadowych (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm. – dalej: „ustawa”), odpowiednikiem opłat i ryczałtu kancelaryjnego jest opłata egzekucyjna. Sąd Apelacyjny powołał się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2002 r., III CZP 65/02 (OSNC 2003, nr 7-8, poz. 100), że opłata egzekucyjna jest należnością o charakterze publicznoprawnym, rodzajem daniny publicznej, a stosunek prawny łączący komornika z podmiotem obowiązany do uiszczenia tej opłaty nie ma charakteru zobowiązaniowego, lecz publicznoprawny. Zapatrywanie to, chociaż dotyczyło kwestii dopuszczalności drogi sądowej do dochodzenia przez komornika od wierzyciela nieuiszczonej opłaty egzekucyjnej za wykonanie zabezpieczenia powinno być – zdaniem Sądu Apelacyjnego – uznane za aktualne w wypadku roszczeń obejmujących koszty egzekucyjne naliczone w poprzednio obowiązującym stanie prawnym. Oceny tej – jak stwierdził – nie może zmienić fakt, że powód powołuje się na dokonane przejęcie długu przez stronę pozwaną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustalenie istnienia w konkretnej sprawie dopuszczalności drogi sądowej wymaga stwierdzenia, że jest to sprawa cywilna w znaczeniu materialnym albo w

znaczeniu formalnym (art. 1 k.p.c.) oraz że nie istnieje przepis szczególny, wyłączający w danej sprawie kompetencję sądów powszechnych (art. 2 § 3 k.p.c.). Niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi, gdy nie ma jednego z tych elementów, tj. sprawa nie jest w ogóle sprawą cywilną lub będąc sprawą cywilną została wyłączona z kompetencji sądów powszechnych.

Ocena dopuszczalności drogi sądowej powinna uwzględniać także wnioski wynikające z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 177 Konstytucji. Jak przyjmuje się w judykaturze, sąd – odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej – nie może poprzestać na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną, lecz powinien w uzasadnieniu postanowienia wskazać sąd, do którego właściwości rozpoznanie sprawy zostało ustawowo zastrzeżone (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 31 i z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31 oraz uchwała z dnia 2 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 129).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego widoczna jest tendencja do szerokiego rozumienia pojęcia sprawy cywilnej. W postanowieniu z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97 (OSNC 1999, nr 1, poz. 6) Sąd Najwyższy uznał, że droga sądowa jest dopuszczalna, jeżeli powód opiera swoje roszczenia na zdarzeniach prawnych, które mogą stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych. Następnie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 19 marca 1999 r., II CKN 984/98 (OSNC 1999, nr 10, poz. 180) przyjął, że ocena danej sprawy na tle art. 1 k.p.c. zależy przede wszystkim od przedmiotu procesu oraz wskazanego przez stronę powodową stanu faktycznego, te elementy bowiem konkretyzują stosunek prawny zachodzący między stronami, kształtują charakter sprawy i nadają jej lub odejmują przymiot sprawy cywilnej. Z kolei w postanowieniu z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98 (OSNC 1999, nr 9, poz. 161) stwierdził, że dopuszczalność drogi sądowej zależy od okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda jako podstawa roszczenia, nie jest natomiast warunkowana wykazaniem istnienia roszczenia. W uzasadnieniu tego postanowienia podkreślono, że jeśli powód opiera swoje roszczenie na zdarzeniach prawnych wywołujących konsekwencje cywilnoprawne, to choćby powoływane zdarzenia były fikcyjne lub rzeczywiście nie rodziły skutków cywilnoprawnych, droga sądowa jest dopuszczalna. Wreszcie w postanowieniu z dnia 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1188/00 (OSNC 2001, nr 1, poz.

20) Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest uzasadnione odrzucenie pozwu ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej, jeżeli powód w ramach twierdzeń faktycznych, zgłoszonych przed wydaniem postanowienia, przedstawił okoliczności i zdarzenia, które mogą stanowić cywilnoprawne źródło jego żądań. Przedstawiony kierunek wykładni art. 1 k.p.c. przyjęty został także przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99 (OTK Zb.Urz. 2000, nr 5, poz. 143).

Trzeba jednak zaznaczyć, że także przy przyjmowanej w orzecznictwie szerokiej wykładni pojęcia sprawy cywilnej nie ulega wątpliwości, iż nie należą do drogi sądowej sprawy wynikłe na tle stosunków prawnych regulowanych normami prawa publicznego, w ramach których zachodzi nierównorzędność między podmiotami tych stosunków (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1188/00).

W orzecznictwie dominuje zapatrywanie, że stosunki powstające między organem procesowym (egzekucyjnym) a stroną (innym uczestnikiem postępowania) nie mają charakteru cywilnoprawnego, lecz publicznoprawny. Są to stosunki, w ramach których nie ma mowy o równości podmiotów, lecz występuje podporządkowanie stron sądowi, względnie innemu organowi procesowemu bądź egzekucyjnemu. Pogląd ten wyraził Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 kwietnia 1974 r., II CZ 39/74 (OSNCP 1975, nr 6, poz. 93), w uchwale z dnia 28 listopada 1974 r., III CZP 76/74 (OSNCP 1975, nr 7-8, poz. 108) i postanowieniu z dnia 28 maja 1997 r., III CKU 24/97 (OSP 1998, nr 3, poz. 61).

W uchwale z dnia 22 października 2002 r., III CZP 65/02, Sąd Najwyższy, uznając, że nie jest dopuszczalna droga sądowa do dochodzenia przez komornika od wierzyciela nieuiszczonej opłaty za wykonanie zabezpieczenia, wskazał, iż decydujące znaczenie dla określenia charakteru stosunku prawnego, który powstaje między komornikiem jako organem egzekucyjnym a wierzycielem jako uczestnikiem postępowania egzekucyjnego, ma funkcja komornika i jego zadania jako organu postępowania egzekucyjnego. Stosunek ten jest w całości regulowany normami o charakterze publicznoprawnym. Obejmuje on relacje pomiędzy organem postępowania a stroną, które nie są relacjami równorzędnych podmiotów. Komornik, działając jako organ egzekucyjny, realizujący konkretne funkcje państwa, nie wchodzi z uczestnikami tego postępowania w cywilnoprawne stosunki zobowiązaniowe. Stosunek zachodzący w postępowaniu egzekucyjnym pomiędzy

wierzycielem, na którego wniosek wszczęto to postępowanie, a komornikiem, który je prowadzi jako organ egzekucyjny, jest stosunkiem o charakterze publicznoprawnym. Sąd Najwyższy wskazał też, że jednym z elementów tego stosunku jest ponoszenie kosztów związanych z dokonywaniem czynności egzekucyjnych i przyjął, iż opłata egzekucyjna jako należność przymusowa jest należnością publicznoprawną, czego nie zmienia jej przeznaczenie. Rozstrzygające znaczenie dla oceny charakteru opłat egzekucyjnych ma bowiem to, że są one uiszczane z tytułu prowadzenia egzekucji, a więc z tytułu i w ramach realizacji zadań publicznych państwa. Z tych względów żądanie uiszczenia opłaty kierowane przez komornika do obciążonego z mocy ustawy obowiązkiem jej uiszczenia stanowi realizację uprawnienia o charakterze publicznoprawnym, a nie prywatnoprawnym.

Pogląd ten, podzielany przez Sąd Najwyższy w obecnym składzie, może być w całości odniesiony do sytuacji, w której komornik dochodzi zasądzenia od dłużnika egzekwowanego kosztów egzekucyjnych ustalonych prawomocnym postanowieniem (art. 770 k.p.c.). Bez znaczenia jest okoliczność, czy chodzi o koszty egzekucji prowadzonej przed wejściem w życie ustawy, czy o koszty egzekucji prowadzonej już pod rządami ustawy, mimo wprowadzonych przez nią zmian w zakresie regulacji statusu komornika oraz finansowania egzekucji komorniczej. Pod rządami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1960 r. o komornikach (Dz.U. z 1961 r. Nr 13, poz. 66, ze zm.), które obowiązywało do czasu wejścia w życie ustawy, komornik był pracownikiem państwowym powołanym do pełnienia czynności egzekucyjnych i innych wskazanych w ustawie. Pod rządami ustawy jego status uległ zmianie, najpierw bowiem, będąc funkcjonariuszem publicznym, pozostawał nadal pracownikiem właściwego sądu rejonowego (art. 61-63 ustawy w pierwotnym brzmieniu), a następnie, w wyniku zmian wprowadzonych ustawą z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 130, poz. 1452), zachował status funkcjonariusza publicznego, wykonującego jednak swoje czynności na własny rachunek (art. 3a ustawy).

Przedstawione zmiany statusu komornika nie zmieniły tego, że pozostaje on organem postępowania egzekucyjnego, a przez to również organem władzy publicznej. Komornik nigdy nie był i nie jest stroną postępowania egzekucyjnego i

ze stronami tego postępowania nie łączył go i nie łączy żaden stosunek o charakterze prywatnoprawnym, lecz stosunek publicznoprawny. Nadal działa on w imieniu państwa, którego zadaniem jest zapewnienie wykonania wyroków sądowych. Komornik miał i ma w ramach wykonywania swoich zadań władcze kompetencje wobec innych podmiotów postępowania egzekucyjnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2003 r., K 5/02, OTK-A Zb.Urz. 2003, nr 9, poz. 98). Z chwilą wystąpienia wierzyciela do komornika powstaje między nimi stosunek prawny, który jest regulowany w całości normami o charakterze publicznoprawnym. Podobnie rzecz się ma ze stosunkiem powstającym pomiędzy komornikiem jako organem egzekucyjnym a dłużnikiem jako podmiotem, przeciwko któremu skierowana jest egzekucja. Oba te stosunki obejmują relacje pomiędzy stronami postępowania a organem tego postępowania, w ramach których nie można mówić o równorzędności podmiotów tych stosunków, lecz o nadrzędności i dominacji komornika względem wierzyciela albo dłużnika. Niczego nie zmienia w tym względzie fakt, że przeprowadzenie egzekucji służy realizacji interesów i praw wierzyciela wynikających z prawa prywatnego, gdyż nie chodzi tu o stosunek prawny istniejący między wierzycielem a jego dłużnikiem, na tle którego powstał tytuł stanowiący podstawę egzekucji, ale o stosunek prawny między wierzycielem jako podmiotem dochodzącym swych praw w ramach egzekucji a komornikiem jako podmiotem pełniącym funkcje organu postępowania egzekucyjnego, a także o stosunek między komornikiem a dłużnikiem, wobec którego prowadzona jest egzekucja.

Na tle procesowego postępowania rozpoznawczego wyrażany jest w literaturze pogląd, że chociaż podstawowym celem procesu cywilnego jest strzeżenie oraz urzeczywistnianie interesów wynikających z prawa prywatnego, to jednak sam proces, jako zbiór norm formalnoprawnych, jest kategorią prawa publicznego. W konsekwencji taki sam charakter mają wszystkie instytucje tworzące jego strukturę, a także stosunki powstające w trakcie postępowania zarówno pomiędzy sądem i stronami, jak i między sądem a innymi uczestnikami procesu. Zapatrywanie to może być wprost odniesione do stosunków prawnych zachodzących w postępowaniu egzekucyjnym pomiędzy wierzycielem lub dłużnikiem oraz komornikiem jako organem egzekucyjnym. (...)

Przedstawiony stan rzeczy prowadzi do wniosku, że dochodzenie przez komornika od dłużnika egzekwowanego zapłaty kosztów egzekucji w drodze

powództwa nie jest możliwe ze względu na brak drogi sądowej. Dochodzenie uiszczenia tych kosztów stanowiłoby bowiem realizację uprawnienia mającego źródło w stosunku o charakterze publicznoprawnym. Sprawa o zapłatę kosztów egzekucji nie może być więc uznana za sprawę cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c.

Na tle przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego powstaje pytanie, czy powyższa ocena pozostaje aktualna w sytuacji, w której – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – komornik wytoczył powództwo o zapłatę kwoty kosztów egzekucji nie przeciwko stronie postępowania egzekucyjnego dłużnikowi egzekwowanemu), lecz przeciwko osobom trzecim, które – w jego ocenie – odpowiadają za nieuiszczenie tych kosztów z tytułu nabycia przedsiębiorstwa dłużnika i przejęcia długu obejmującego kwotę tych kosztów.

Powód dochodzi w sprawie zapłaty kosztów egzekucji, jednak uznaje jednocześnie, że sporządzenie aktu notarialnego obejmującego sprzedaż przedsiębiorstwa i przejęcie zobowiązań z tytułu zapłaty tych kosztów spowodowało zmianę charakteru prawnego jego uprawnienia, które stało się roszczeniem cywilnoprawnym. Przedstawione w sprawie żądanie zmierza do zapłaty kosztów egzekucji, jest więc żądaniem służącym realizacji uprawnienia wynikającego ze stosunków publicznoprawnych, które łączyły właściwego komornika z dłużnikiem egzekwowanym w związku z prowadzonymi przeciwko niemu egzekucjami. Żądanie takie nie ma charakteru cywilnoprawnego, lecz publicznoprawny i takiego jego charakteru nie mogła zmienić w cywilnoprawny umowa sprzedaży przedsiębiorstwa zawarta przez dłużnika z pozwany i przejęcia przez nich długu wobec właściwego komornika. Trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, że art. 519 i nast. k.c. ma na względzie przejęcie długu na podstawie umowy, której przedmiotem jest zobowiązanie cywilnoprawne. (...)

W tej sytuacji rozważać można jedynie – wykraczając już poza zakres przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia – w jaki sposób komornik może „dochodzić” kwoty kosztów egzekucji, gdy – jak twierdzi – za koszty te odpowiadają podmioty niebędące uprzednio stroną zakończonych wcześniej postępowań egzekucyjnych. W szczególności powstaje kwestia, czy komornik, dysponując prawomocnymi postanowieniami ustalającymi wysokość należnych kosztów egzekucji, wydanymi przeciwko dłużnikowi egzekwowanemu, może wystąpić na podstawie art. 788 § 1 lub art. 789 k.p.c. o nadanie tym postanowieniom klauzuli wykonalności przeciwko podmiotom występującym w

niniejszej sprawie po stronie pozwanej. Możliwość zastosowania tych przepisów wprost trzeba odrzucić, zważywszy, że obowiązek zapłaty kosztów egzekucji nie jest obowiązkiem cywilnoprawnym, a tylko do takich mają zastosowanie zarówno art. 519 i nast. k.c., jak i art. 55⁴ k.c., stanowiący odpowiednik uchylonego art. 526 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2002 r., I CKN 841/00. OSNC 2003, nr 6, poz. 91). Mogą one jednak znaleźć zastosowanie w drodze analogii, uzasadnionej ze względu na brak pośród przepisów dotyczących kosztów egzekucji prawnomaterialnego unormowania dotyczącego zmian podmiotowych po stronie zobowiązanej do ich uiszczenia.

Z tych powodów przedstawione zagadnienie prawne rozstrzygnięto, jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).